

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: { dzienny — 10-06.
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Lomży, Wołkowysku,
Filje: w Grodzie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 ad 17-20.
Rękopisy Redakcja nie zwraca.

O bezrobociu w Polsce

W chwili obecnej przeżywamy kryzys bezrobocia. Określenie „kryzys” zostało to użyte w sposób niewłaściwy, ponieważ styczeń jest zawsze miesiącem najwyższych cyfr bezrobocia na przestrzeni całego roku, po styczniu znacznie one spadają aż do października, który jest miesiącem najniższego stanu liczb bezrobotnych. Tymczasem prasa opozycyjna pisze o „gwałtownym wzroście bezrobocia” od października do stycznia, tak jak gdyby zjawisko to miało być jakąś niespodzianą katastrofą, a nie—co rocznym następstwem konjunktury zimowej.

Cel takiego nierzyty wyszukanego „rozumowania” jest bardzo przejrzysty. Opozycja pragnie zagrzebać w pamięci ludzkiej czasy przedmajowe, w których bezrobocie sięgło liczb do tego stopnia bez porównania większych, że nawet dzisiaj, w ciężkiej ogólnie-europejskiej sytuacji ekonomicznej — już dla Polski prawie niemożliwych. Wystarczy wspomnieć tylko, że bezrobocie w Niemczech od dnia 15 grudnia 1929 do dnia 15-go stycznia r.b., a więc w ciągu zaledwie jednego miesiąca wzrosło o 25 proc. A nie jest to jedyna ilustracja złej konjunktury gospodarczej w Europie. W ostatnich latach stan bezrobocia miał stać (z wyjątkiem nieznacznej zwwyżki w roku ubiegłym) tendencją zniżkową, spowodowaną jak wiadomo, wielkimi mrozami, a w roku bieżącym złą konjunkturą dla rolnictwa na rynkach całego niemal świata.

Oto poglądowe zestawienie cyfr najwyższego stanu bezrobocia w Polsce w miesiącu styczniu kolejnych lat:

w roku 1926 — 363.000 bezrobotnych
„ „ 1927 — 255.390 „
„ „ 1928 — 179.602 „
„ „ 1929 — 186.343 „
„ „ 1930 — 229.964 „

Tendencja spadkowa dla bezrobocia wstrzymana została w roku 1929 z przyczyn wyżej już wspomnianych. Natomiast rok 1930 stanowi całkiem oddzielne zagadnienie. Nadprodukcja rolnicza spowodowała niezwykłą zniżkę cen i mały popyk na produkty rolne. W dalszej konsekwencji doprowadza to do skurczenia się rynku wewnętrznego, ponieważ rolnicy, nie posiadając płynnej gotówki, zmuszeni są do wstrzymywania się od zakupów. Tu też zaczyna się zła konjunktura dla przemysłu, który traci w rolnictwie poważnego odbiorcę i który skutkiem tego zmniejszony jest również ograniczając produkcję. Ze względu na drożyznę materiału nie może produkować „na skład” t. j. na zapas, — a więc z konieczności redukuje robotników. W prostym następstwie tego faktu zwiększa się bezrobocie.

Wzrost bezrobocia w Polsce nie jest bynajmniej zjawiskiem odosobnionym. Towarzyszy mu niepomierzenie większe bezrobocie w różnych państwach Europy. Dla zobrazowania tego stanu rzeczy wystarczy wziąć pod uwagę ostatnie liczby stanu bezrobocia w innych państwach.

Anglia na 46 milionów mieszkańców posiada w połowie stycznia 1.500.000 bezrobotnych, których zatrudnić nie są w stanie wielkie wysiłki socjalistycznego rządu Mac Donalda. Niemcy na 60 milionów mieszkańców mają zarejestrowanych aż 2.400.000 bezrobotnych. Austria na 6 i pół miliona mieszkańców posiada 250.000 bezrobotnych. Nie lepiej jest w Czechach, Francji i t. d. Wzrost bezrobocia we wspomnianych państwach doszedł w roku bieżącym do specjalnie wysokich rozmiarów.

Jeżeli więc chodzi o kwestję tę u nas, to nie można zapominać, że rządy pomajowe dawną rywalizację między przemysłem a rolnictwem zastąpiły hasłem przebudowy ustroju rolniczego w duchu nowoczesnym, — a tem samem przekształciły ją we współpracę przemysłu z rolnictwem, która w naszych warunkach powinna się stać czynnikiem pozytywnie oddziaływającym w przyszłości na zmniejszenie bezrobocia. Dzięki tej współpracy rządu z przemysłem i rolnictwem przezejdziemy w porównaniu z innymi krajami stosunkowo obrotową ręką przez okres złej konjunktury. Ta sama zła konjunktura przed przemianą majową byłaby klęską, która groźnie wstrząsnęłaby fundamentami państwa.

Do numeru dzisiejszego dołączamy nasz stały dodatek „Przegląd Rolniczy” Nr. 4.

Porozumienie z Niemcami w sprawie wywozu żyta
Berlin. 28. I. (PAT.). Między Państwowym Bankiem Rolnym, a niemieckim Getreide Industrie zawarta została przed kilku dniami umowa w sprawie jednolitego traktowania rynków zagranicznych dla zbytu żyta do dnia 10 lutego 1930 r. Konieczne do tego zarządzenia administracyjne ze strony Rządu polskiego i niemieckiego zostały w dniu wczorajszym ustalone w wymienionych między obu rządami notach. Tymczasowy krótkoterminowy okres ma na celu uzyskanie czasu dla ostatecznego uregulowania współpracy między obu krajami przy wywozie żyta. Rokowania toczą się dalej i istnieje nadzieja, że uda się osiągnąć ostateczne porozumienie do dnia 10 lutego.

Trzecie czytanie budżetu

Powtórne zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 28. I. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji budżetowej, przed przystąpieniem do porządku dziennego, pos. Byrka stwierdził, że wczoraj zasłono nieporozumienie, a mianowicie suma 220.000 zł. przeniesiona z budżetu Ministerstwa Oświaty do nadzwyczajnego budżetu Prezydenta Rzplitej nie ma być użyta na zakupy urządzeń na Wawelu, ale stanowi osobny paragraf na roboty budowlane w Spale.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania budżetu.

W budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyjęto tylko jedną poprawkę pos. Korneckiego, aby w budżecie nadzwyczajnym kwotę przeznaczoną na budowę zmniejszyć o 200.000 zł. Odrzucone z kolei wszystkie poprawki o restytuowanie sumy, skreślonej w drugim czytaniu, między innymi o przywrócenie 2.000.000 zł. na fundusz dyspozycyjny.

Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych odrzucone wszystkie poprawki, przyjmując budżet w brzmieniu, ustalonym w drugim czytaniu. Pos. Kościelkowski (BB.) i Rząd wnieśli o przywrócenie 2.000.000 zł. na fundusz dyspozycyjny. Pos. Kościelkowski przypomniał, że gdy w roku ubiegłym Komisja skreśliła fundusz dyspozycyjny, to minister Spraw Wojskowych Marszałek Piłsudski przybył na posiedzenie Senatu i tam bronił wysokości funduszu, motywując wysokość utrzymania go walką ze szpiegostwem i obroną państwa. Nie można ustosunkować się do tego zagadnienia pod kątem widzenia tego lub innego słowa, wypowiedzianego przez ministra wojny. W dalszej dyskusji przemawiał pulk. Petraszycki, broniąc tej pozycji Pos. Pajak stwierdził, że głosując przeciwko Klub jego kieruje się tylko względami rzeczowymi, a nie osobistym ustosunkowaniem się do osoby ministra.

Przemawiał powtórnie pos. Kościelkowski, który zaznaczył, że społeczeństwo w r. ub. silnie zażądało na skreślenie tego funduszu i same złożyło 1.000.000 zł. na ten cel.

Mówca uważa, że nie znając szczegółowego rozbitcia tego funduszu na poszczególne pozycje nie można do funduszu dyspozycyjnego ustosunkowywać się rzeczowo jak twierdzi pos. Pajak, lecz jest to kwestja zaufania do ministra.

Po przemówieniu pos. Czapińskiego, który podkreślił, że nie traktuje tej sprawy pod kątem widzenia—osobnym czego dowodem jest to, że skreślono fundusz i w innych resortach, przystąpiono do głosowania, odrzucając wniosek o przywrócenie 2.000.000 zł. na fundusz dyspozycyjny.

Dłuższą debatę wywołał również drugi wniosek Rządu i pos. Kościelkowskiego o przyznaniu na rezerwe zaopatrzenia 7.057.000 zł. odrzucony jednak przez większość Komisji.

W budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęto tylko jedną poprawkę w dziale więziennictwa 60.000 zł. w różnych wydatkach osobowych.

W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dochodach zwyczajnych na wniosek Rządu skreślono powtórnie 600.000 zł. w paragrafie od eksportu węgla. W wydatkach zwyczajnych na wniosek Rządu przywrócono szereg skreślonych w drugim czytaniu kwot.

W budżecie Ministerstwa Komunikacji w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych odrzucono szereg poprawek posła Karnackiego i 2 rządowe. Część poprawek została wycofana.

Następnie omawiano 7 poprawek rządowych w budżecie inwalidycznym. W drugim czytaniu preliminowany kredyt inwestycyjny 230.000.000 zł. zmniejszona na 203.000.000 zł. Rząd domagał się restytuowania tych skreśleń, przy czym 938.000 zł. przeznaczona na budowę linii kolejowych. W dalszej dyskusji zabierali głos minister Kühn, w. min. Grodyński, Byrka i Rataj. W głosowaniu poprawki rządowe odrzucone. W zawieszeniu został wniosek referenta w sprawie poborów urzędniczych. Obrady przerwano.

PRENUMERUJCIE

„GŁOS OBYWATELA

Ideal kobiety współczesnej

APOLLO

GRETA GARBO

Dziś o godz. 6.30, 8.20, 10.10

Johan Gilbert i Douglas Fairbanks Jr.

W wielkim dramacie p. t.

Władczyni Miłości

Triumfalny film wytwórni „Metro-Goldwyn Mayer”

Owoce podniosłej akcji społecznej

Piękna akcja ubezpieczeń zbiorowych, podjęta przez Federację Polaków...

„Otrzymałyśmy pierwszą grupę ubezpieczenia członków Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny...”

wypłata podwójnej sumy ubezpieczenia w razie śmierci wskutek niezszczęśliwego wypadku...

Najważniejszym jednak argumentem, przemawiającym za energicznym rozwinięciem powyższej akcji...

W danym wypadku rola „Obrońców Ojczyzny”, wymaga, by walczący oni argumentami gospodarczymi...

Revolucja na dnie morskiem

Telegramy donosily w tych dniach z New-Jorku o wylonieniu się nowej wyspy z odmetów morskich...

Instytut Carnegiego natychmiast rozpoczął przygotowania do wysłania na tę wyspę dobranej pod względem uczonych uczestniczącej ekspedycji...

Do New-Yorku powrócila w tych dniach ekspedycja geograficzna, która pozostawiała pod przewodnictwem...

Straty Niemiec wskutek wojny celnej z Polską

Wskazywaliśmy już kilkakrotnie na to, że tocząca się od pięciu prawie lat wojna celna między Polską i Niemcami...

Ile statków nosi polską banderę handlową.

Według danych zaczerpniętych z polskiego rejestru morskiego dnia 1 stycznia b. r. czynnych było 32 statki handlowe polskie...

Liczbę to dowodzą dobitnie, że skutkiem wojny celnej jedna trzecia przywozu niemieckiego zastąpiona została przywozem z innych krajów...

Stany Zjednoczone 85.700.293 polis na sumę 65.885.927.014. Niemcy 3.811.442 polis na sumę Mk. 7.919.151.000.

Proszę Pana Generała przyjąć wyrazy mego głębokiego poważania. Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności Gruber.

Proszę Pana Generała przyjąć wyrazy mego głębokiego poważania.

ge szkoda Niemiec jeszcze dobitniej wykazuje. Wywóz Niemiec do Polski wykazywał przed rozpoczęciem wojny celnej tendencję rozwojową...

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m. Sygnał czasu: 12.05-13.10. Muzyka z płyt gramof. 13.15-14.15.

Ważnym elementem jest wyjazd Kolei Państwowych do Zakopanego. Wyjazd ten odbył się 21 października bieżącego roku...

DOKTOR M. KANEL. Choroby weneryczne, skórne i włosów. Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-8.

Kronika miejska

Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu dzisiejszym, o godzinie 8 wieczorem...

Przeprowadzenie kanalizacji w mieście, oświetlenie ulic, prowadzących do koszar 10 pułku ułanów...

Zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na budowę szpitala (sprawozdanie).

Wzrost ruchliwej części miasta gubernialnego, zachyłki — interesy, drobnych mieszczan...

Typowym przykładem śpiączki społecznej była urzędowa ułudliwa impreza akademicka...

Tak zatem Akademia ku czci M. Skłodowskiej-Curie zupełnie zawiodła, a nie jest jedyną imprezą...

Z wędrowek po pow. białostockim.

Starielce w styczniu. Troski i zale. Miasto Starielce, liczące około 4000 mieszkańców...

ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rz. II (Sobleskiego 7) ogłasza, że w dniu 7 lutego 1930 r. o godzinie 10 rano...

Komornik PDBIELSKI.

Dnia 24 stycznia 1930 r. została zakupiona przez Franciszka Kazimierskiego, mieszkańca wsi Rzekun, poczta Ostrołęka 2.

Kronika Wojewódzka

Miasto „emerytów”

(Korespondencja własna „Głosu Obywatela”). Suwałki, w styczniu 1930 r.

Miastem najbardziej sennym w naszym życiu społecznym, życia umysłowo-kulturalnego na terenie naszego województwa są Suwałki.

Oniś duże ruchliwe miasto gubernialne, zachyłki — interesy, drobnych mieszczan...

Typowym przykładem śpiączki społecznej była urzędowa ułudliwa impreza akademicka...

Tak zatem Akademia ku czci M. Skłodowskiej-Curie zupełnie zawiodła, a nie jest jedyną imprezą...

Jan Poraj.

ku budują boiska, lokale i t. p. u nas ta sprawa traktowana jest po macoszemu i ta młodzież...

Walczą o recydywy złodziejów.

Postarunek Policji Państwowej w Korycinie został powołany drogą poufną, że w wsi Kujebiec, w gminie Korycin...

Starielce.

Białostocki Powiat. Władze powiatowe w Białymstoku ogłasza, że w dniu 7 lutego 1930 r. o godzinie 10 rano...

Egfe.

Starielce. W dniu 7 lutego 1930 r. o godzinie 10 rano...

Białostocki Powiat.

Strajk w Siemiatyczach. Władze powiatowe ogłasza, że w dniu 7 lutego 1930 r. o godzinie 10 rano...

lec”, który również z wielkim nakładem bal swój sżykuje, a ponieważ organizacja ta, jakkolwiek sama jeszcze nieliczna...

— Z życia strzeleckiego. Co może zrobić właściwy człowiek na właściwym miejscu...

— Ołbrzymi pożar. Przed kilkoma dniami, o godzinie 2-giej w nocy, we wsi Rozedranka Stara, w gminie Sokółka...

— Walka z recydywy złodziejów. Postarunek Policji Państwowej w Korycinie...

Starielce.

Starielce. W dniu 7 lutego 1930 r. o godzinie 10 rano...

Białostocki Powiat.

Strajk w Siemiatyczach. Władze powiatowe ogłasza, że w dniu 7 lutego 1930 r. o godzinie 10 rano...

Z dnia i nocy...

Wyjaśnienie gościnnego gospodarza

Pan Stanisław okazał się zwyczajnym rabusiem.

Przyszli do mnie mał o dobroliwej rękę:

— Panie, jam jest Józef Oksztel. Wsunąłem się głębiej w mój fotel i oczekiwałem z lekkiem co powie ciek, któremu zrobiono krzywdę.

— Panie — powtórzył p. Józef — Stasiek Sywierski nie był tak eleganckim grandziarzem, jakim go pan przedstawił. Gości wcale nie było, bida w kraju, podatki potrzebują, a nasz brat ledwo zipie.

— Przyszli taki łobuz kiedy się z żoną i znajomym szoferem grzali przy piecu. Buchnął butelkars wina, piwo, rybki do piwa i ciastków do wina też. Ja mówię do swol stary: „Ktoś wszedł”. Ona powiada: „Józeczkę, chyba tak”. Wyskoczyłem, a ten oprych sadzi już przez schody. Ja za nim, on dali wio. Skakam w

drożki, gonię. Znałem adres: Nowa Warszawska.

Zachodzimy z posterunkowym, a Stasio gotów. Mówię uczciwie: „Panie Stanisław, tak nie można, a ten stawia się kantem!” Pasterunkowy dyplomacyjny urzędnik — mówi: „Panie Sywierski, nie rób pan grandy, oddaj wino i ciastki.” A ten łobuz jeszcze się obraża. Chciałem sprawę załatwić polubownie, Bóg mi świadkiem, a on powiada, że poranie będzie dorożkarzowi. O, tak dobrze nima. Dwie godziny rozmawiałem, wszystko na nic. Spuściłem na 5 złotych i dorożkę, a on powiada: „wszystko fraje”. Pan posterunkowy stracił cierpliwość i spisał protokół. Ale te goście u mnie były, to nieprawda — takie ciężkie casy.

Tak rzekł pan Oksztel, a ja powtarzam.

6 rodzin robotniczych pozostało bez dachu nad głową.

Groźne memento dla miasta.

W lesie państwowym Nadleśnictwa Złota-Wieś spalony barak zamieszkały przez rodziny robotników leśnych. Pogrzebaczów ulokowano narazie w mieszkaniach prywatnych. Straty wynoszą około 10 tysięcy złotych.

Przez województwa wschodnie zwycięskim krokiem idą czerwony kur. Pała się osiedla w miastach i wsiach. Obfity plon zbiera niezarności i niedbalstwo.

Jak głośi statystyka 65 proc. pożarów powstaje z przyczyny wadliwych urządzeń kominów, lub też z niedostatecznego opatrzenia przewodów ogniowych.

By usunąć przyczynę zła należy przedsięwzięciem przyzwyczajone ludność do szanowania przepisów traktujących o bezpieczeństwie przeciwpożarowym. Należy usunąć we właściwym czasie lonty nagromadzone w każdym nieczyszczonym należycie kominie.

Podobno istnieją w tej mierze jakieś przepisy wydane przez odcienne władze? Podobno i Białystok czeka na klęskę pożaru, posiadając przepisy o nadzorze i czyszczeniu kominów?

Skarżą się powołani majstrzy kominiarscy, że istnieją jakieś nieumorowane należycie przepisy, których nikt nie szanuje i nikt o nie nie dba.

Przepisy te kiedyś wydał nasz sławny Magistrat i... cisza.

A może tak Urząd Wojewódzki zechce przypomnieć Magistratowi, rozpatrując sprawę bezpieczeństwa przeciwpożarowego w naszym mieście w drodze nadzoru?

Woda i gęsi

Panu Perelskiej w Włodzimierzowie (?), ul. Ogrodowa 9, skradziono 6 syfonów wody sodowej wartości 36 złotych.

— Trzy piękne gęsi, specjalnie tużone na sprzedaż, zabrano nocy wczorajszej panu Michałowi Suszyńskiemu (Białostoczek 3). P. Suszyński podejrzewa o ten zbrodnię czyn jednego z sąsiadów, wielkiego miłośnika ptaków i znawcę starożytnej historii Rzymu.

Skrzydłono p. Farbera Karakulczyki zabrane.

Z bolesną twarzą przyszedł do Komisariatu p. Lejba Farber (ul. Grodzka 5) i oświadczył:

— Karakulczyki zabrane!

— Co jest? zapytał z zaciekawieniem dyżurny przodownik.

Ciemna, bezksiężycowa noc, w poszumie wichru mroźnego, wykładowano sybę w oknie i skradziono futro na lirach z karakulowym kolnierzem.

Złędziej nieznany, wartość futra 110 dolarów.

Zemsta współnika

Hendowski Jacek (ul. Wilcza 9) cierpił bardzo, że Remsa Mikolaj nie podzielił się sprawiedliwie łupem z kradzieży.

Pomyślał sobie: „Ty meje, ja

twoje” — i zabrał p. Mikolajowi kamasze, rakawiczki i 14 złotych.

Teraz znów cierpi p. Mikolaj.

Nożem prezesa.

Pan Kuzmin Szvymon, prezes T-wa Szkoły Białoruskiej (ulica Koszykowa 16) doniósł, że w nocy 27 stycznia w lokalu T-wa Szkoły Białoruskiej (ul. Kościelna 4) wybił 15 szyb Andrejczuk Aleksander (ul. Fabryczna 71), który w tym samym czasie usiłował prezesa Kuzmina przebić nożem.

Ofiara nieostrożności

Jakich nieznanymi woźnica przejechał p. Walerjana Karpinińskiego (ul. Marjampolska 23), łamiąc mu 2 zębra. Karpinińskiego odwieziono do szpitala, woźnica uciekł.

Wyrodną ojciec.

Sąd Grodzki w Sokółce skazał Popławskiego Piotra, mieszkańca wsi Leszczany, w gminie Szudzińskiej, na 1 miesiąc więzienia z zawieszaniem na 3 lata za pobicie żony Emilji Popławskiej.

Jak widać z przebiegu sprawy, Popławski przed dwoma laty nabył 11 he ziemii i zamieszkał z żoną swą i dwójkiem małych synków w Leszczanach, gdzie w tym czasie poznał niejaką Janinę Sirochnejderównę, b. nauczycielkę. Nawiazł z nią bliższą znajomość, a potem romans, którego epilogiem było usunięcie żony wraz z dziećmi z mieszkania i wprowadzenie się Sirochnejderówny, którą w międzyczynie zwolniono z posady z racji jej zachowania się.

Biedna żona z dziećmi zmuszona do zamieszkania oddzielnie, bez żadnych środków do życia udala się z dziećmi na kolonję męża w czasie jego nieobecności.

Na drugi dzień człowiek — zwierze napadł nieszczśliwą kobietę w jej mieszkaniu i pobił dotkliwie. Dopiero sąsiadzi obronili ofiarę następną, która udala się do Sądu po sprawiedliwość.

Panna Janina tryumfując opływa w dąstki, a biedna matka z dwójkiem chorewitych dzieci, nie mając środków cierpi głód.

Bestja w ludzkim ciele.

Pański Abram (ulica Zalewna 9), malarz zwabił 4-letnią Dinę Burzkiej (Ciemna 2) i usiłował dokonać na niej gwałtu.

Ojciec ofiary zwyrodniałego zbrodniarza zameldował o tem policji.

Ujęcie doliniarza

Piękny dzień miał p. Gronowicz, posterunkowy i sprycierz nielada. Na krzyk wieśniaczki, która poczuła, że coś ma nie w porządku, pobiegł jak strzela i ujął p. Piotrowskiego Edwarda (ul. Warszawskie 6), znanego doliniarza.

Panie Teodorze, co pan tam robił?

Pan Tomkiewicz, dzielny stróż bezpieczeństwa, wgramolił się na 4-te piętro w domu przy Rynku Kościuszki 42, by ująć osobnika, podającego się za Steczkowskiego Teodora ze wsi Rybnica, powiat Grodno.

Dr. med. S. DŁUGACZ

Akuszeryja i choroby kobiece przeprowadził się Białystok, Rynek-Kościuszki 25. Tel. 7-88. Przyjmuje od godz. 9—11 od 4—7. ni

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. W niedziele i święta od 4—6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

Nastrojowe tańce

w Teatrze „Palace”.

W środę, dnia 3 lutego, odbędzie się w Teatrze „Palace” oryginalny wieczór choreograficzno-musyczny. Wystąpi święta interpretatorka tańców klasycznych, Ł. Ślawn-Dolska, znany profesor gry na cytrze p. Witold Jodko; akompaniować na fortepianie będzie p. G. Szapiro. Blizsze szczegóły podają afisze.

Śliwka i mąka

Począł kłopotek odzyskać swą własność

Geraczy dzień miał pan przodownik Czerepiński dnia wczorajszego. Wpada zdyszany człowiek i krzyczy w drzwiach komisariatu:

— Panie naczelniku, grandal Mąkie zabrał!

P. Czerepiński czym prędzej podciągnął pasek pod brodę, w drodę poprawił mundur i biegnie.

Poszkodowany p. Kamiński Władysław (wies Lopianka, gmina Kowalewiczyna) oznajmia bolejącym głosem, że jadąc do miasta zabrał dwóch pasażerów. Przybył na rynek, pasażerowie podziękowali za drogę, a mąki niema.

Pan Czerepiński, nie w clemię bity, złoty wzyte p. Sobocińskiemu przy ul. Mazowieckiej 69, który w chruście na ogrodzie schował worek z mąką.

Figlary w osobach p. Krzysztofa

Edwarda (ul. Prosta 12) i Śliwki

Abrama (ul. Mazowiecka 69) ujął p. Czerepiński.

„Modern”

Aby dać możność wszystkim OBEJRZEC

Największy film świata obniżyliśmy ceny

Dla dorosłych | Dla dzieci i ulzni

od | zł. 20 gr. | do | złot.

DZIŚ o godz. 6.30, 8.30, 10.15

ARKA NOEGO

Wielki dramat na tle POTOPU biblijnego i wojny światowej.

Kino POLONJA

Dziś

Wspaniały film reżyserji Dymitra BUCHOWIECKIEGO p. t.

„Skłamałam”

W rolach głównych Pola NEGRI

Noach Beery.

OGŁOSZENIE.

Dnia 31 stycz. 1930 r. o godz. 12-ej w południe w gmachu Magistratu m. Ostrowi-Mazowieckiej (pokój Nr. 12) odbędzie się

PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż drewna użytkowego różnych klas ogólniejszej masy około 600 m.³ pochodzącego z lasów miejskich w stanie niewyrobionym.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Magistracie do 30 stycz. r. b. godz. 10-ej rano (pokój Nr. 5) z napisem „Oferta na drewno użytkowe”. Dopuszczalny jest dalszy przetarg ustny.

Ceny należy podać za 1 m.³ loco lasy z oświadczeniem, że znane są oferentowi warunki sprzedaży i tym się poddaje bez zastrzeżeń.

W dniu zaś licytacji każdy z oferentów winien wpłacić do Kasy Miejskiej gotówką 10 proc. sumy oferowanej tytułem wadła i gwarancji dotrzymania całkowitej umowy. Oferentem, który nie utrzyma się przy licytacji, wadła niezwłocznie będą zwrócone.

Warunki licytacyjne można obejrzeć w biurze Magistratu od godz. 11-ej do 1-ej po poł. (pokój Nr. 5), w dniu zaś licytacji na miejscu przed przetargiem.

Materiał można obejrzeć w lesie 2 km. od miasta przy szosie Warszawskiej i na drodze do wsi Rogóżnica.

56-1

Wice-Burmistrz: W. MEJER.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; za zstrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. taniej.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ZBARA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranewski